



MARTA DEKA

redaktor wydania

Wakacje są nie tylko czasem odpoczynku, jest to także okres wytężonej pracy formacyjnej. Rozpoczęły się turnusy oazowe. Trwają obozy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Zbliża się czas letnich pielgrzymek. Diecezjalne ośrodki rekolekcyjne tętnią życiem. W tym kontekście bardzo cieszy, że rośnie kolejny ośrodek – Turno koło Białobrzegów. O poświęceniu kamienia węgielnego w tym miejscu piszemy na s. III. Będzie to kompleks rekreacyjno-formacyjny, gdzie będą mogły się odbywać turnusy organizowane dla różnych osób, także dla tych, których nie stać na letni wypoczynek. ■

ZA TYDZIEŃ

- Parafia PW. ŚWIĘTYCH PIOTRA I PAWŁA W RADOSZYCACH
- Kwartal NA SZLAKU NAWIEDZENIA

70. rocznica święceń kapłańskich

Niezwykły jubileusz

Choć od kilku lat ks. prał. Izidor Papier mieszka w radomskim Domu Księża Emerytów, parafianie kochają go nadal, pamiętają o nim i bardzo go szanują – mówi obecny proboszcz, ks. kan. Adam Myszkowski. – Gdy ogłosiliśmy wyjazd na Mszę św. jubileuszową, w bardzo krótkim czasie, choć to dzień powszedni, zebrały się dwa autokary chętnych na wyjazd.

Ksiądz prałat jest najstarszym i jedynym żyjącym z trzech braci Papierów, którzy wstąpili do seminarium duchownego. Niemal pół wieku pracował w sanktuarium Chrystusa Cierniem Koronowanego w Paradyżu-Wielkiej Woli. 34 lata był tutaj proboszczem, a kolejne 11 spędził jako rezydent. Potem podjął decyzję o zamieszkaniu w radomskim Domu Księża Seniorów. Jest w naszej diecezji jedynym żyjącym kapłanem, który pracował przed II wojną światową.



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Jubileuszowa Msza św. miała niezwykłą oprawę. Wieńczyła trzydniowe rekolekcje kapłańskie, które tradycyjnie u początku wakacji organizowane są w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego. Eucharystii przewodniczył bp Zygmunt Zimowski, a homilię wygłosił bp Edward Materski. Przypominając sylwetkę jubilata, nazwał go listem Chrystusa czytany przez wszystkich ludzi.

Po Mszy św. parafianie robili sobie pamiątkowe fotografie z jubilatem

Na koniec celebracji wypowiedziane zostały słowa życzeń. Wśród przemawiających byli także parafianie z Paradyża, którzy swe gratulacje zawarli w ułożonym na jubileusz wierszu. Bp Zimowski wręczył ks. Papierowi prezent – wizerunek Benedykta XVI, wykonany na ceramicznej płytce w drogim sercu jubilata Paradyżu, w tamtejszej „Ceramicie”. ■

WŁĄCZ SIĘ W KRWIOBIEG MIŁOŚCI



Jeżeli czujesz się zdrowy, ważysz nie mniej niż 50 kg, jesteś osobą pełnoletnią, a nie przekroczyłeś 65. roku życia, zgłoś się z dokumentem tożsamości do Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Oddając krew, spełniasz najpiękniejszy czyn – ratujesz zagrożone życie. W naszej diecezji krew można oddać między innymi: w Radomiu – ul. Limanowskiego 42, tel. 048 3626276, w Końskich – ul. Gimnazjalna 41b, tel. 041 3729188, w Kozienicach – ul. Gen. Sikorskiego 10, tel. 048 6148195, w Lipsku – ul. Śniadeckiego 2, tel. 048 3780611 wew. 255, w Opocznie – ul. Partyzantów 30, tel. 044 7552857, w Skarżysku-Kamiennej – ul. Szpitalna 1, tel. 041 2524521, w Starachowicach – ul. Radomska 35, tel. 041 2751883. ■

Okazją do oddania krwi może być także parafialny festyn. Tak było na radomskim Kapturze

„Nasze Dzieci” u Matki Bożej



ANNA KLINSKA-MAJCHER

Bp Adam Odzimek z uczestnikami pielgrzymki

CZARNA. Radomskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Nasze Dzieci” po raz drugi zorganizowało pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Wychowawczynie w Czarnej.

Dzięki zaangażowaniu nadleśniczego Nadleśnictwa Stąporków Zbigniewa Wijasa i pracującego tu Pawła Kowalczyka rodziny zostały przyjęte w gospodarstwie agroturystycznym. Dzieci biegały i karmiły żyjące tu w niemal naturalnych warunkach zwierzęta. Co odważniejsi wsiadali

na czterokołowe motocykle, by przemierzać stąporkowskie lasy.

O godzinie 15.00 w czarneckim sanktuarium ks. bp Adam Odzimek z ks. Jackiem Zakrzewskim SAC i ks. Mirosławem Kszczotem celebrował Mszę św., w której uczestniczyły również dzieci, ich opiekunowie i pani dyrektor z Ośrodka Rehabilitacyjnego w Czarneckiej Górze.

Po Eucharystii rozpalono ognisko. Były pieczone kiełbaski. Wieczorem pielgrzymi wyruszyli w drogę powrotną. Z żalem, ale i nadzieją powrotu tu za rok.

Partyzanckie rocznice

WYKUS-WĄCHOCK. W Lasach Siekierzyńskich na Wykusie oraz w Wąchocku odbyły się uroczystości rocznicowe żołnierzy Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej Ponury-Nurt w 62. rocznicę śmierci mjr. Jana Piwnika ps. Ponury i 30. rocznicę śmierci mjr. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego ps. Nurt.

Na polanie Wykus kombatanek wspominali czasy wojny. Piosenki żołnierskie i partyzanckie grała orkiestra OSP z Bodzentyna. Przy kapliczce bp Zygmunt Zimowski

celebrował w intencji mjr. Nurta i jego żołnierzy Mszę św. Odbył się Apel Poległych. Na koniec zapłonęło harcerskie ognisko.

Następnego dnia uroczystości odbywały się w Wąchocku. Przed klasztorem oo. Cystersów koncert dała orkiestra OSP z Suchedniowa, a po nim w intencji mjr. Ponurego i jego żołnierzy celebrowano Mszę św., której przewodniczył opat o. Eustachy Kocik (na fotografii). Po celebrze poczty sztandarowe i pozostali uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik Ponurego, gdzie złożono kwiaty.



MARTA DEKA

Napisali dyktando

RADOM. W sali koncertowej Urzędu Miejskiego ponad dwieście osób pisało dyktando. Najmniej błędów zrobiła i otrzymała tytuł Radomskiego Mistrza Polskiej Ortografii Elżbieta Pijanowska. Prowadzący dyktando i autor jego tekstu prof. Andrzej Markowski (na fotografii) powiedział, że pechowcy mogli zrobić nawet 60 błędów. Organizatorem dyktanda był prezydent Radomia, a honorowy patronat sprawowała senator Krystyna Bochenek. Dyktando miało charakter konkursu i mogli w nim wziąć udział wszyscy mieszkańcy Radomia oraz zaproszeni goście. Wśród znanych osób byli Jolanta Korpetta-Zych, wiceprzewodniczą-



KRYSZYNA PIOTROWSKA

ca Rady Miejskiej w Radomiu, ks. Jacek Wieczorek, dyrektor Radia Plus w Radomiu. Nie podano do wiadomości, komu dyktando poszło najgorzej. A może to i dobrze?

Moda na niebranie



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Na scenie gra punkrockowy zespół „Bunkier”

POD PATRONATEM RADIA BIS Polskiego Radia na Scenie Fontanny w Radomiu przy ul. Żeromskiego odbył się koncert zespołów młodzieżowych, promujących akcję „Moda na niebranie”. Młodzi członkowie Parlamentu Młodzieży Miasta Radomia w czasie trwania koncertu rozdawali koszulki z napisem „Nie biorę, więc jestem”.

Nieprzypadkowa meta

RADOM. W program obchodów jubileuszu 30-lecia Radomskiego Czerwca wpisał się także XVII Międzynarodowy Wyścig Kolarski Solidarności i Olimpijczyków. Po dwunastu latach przerwy najważniejszy wyścig kolarski w Polsce zawitał do Radomia. Kolarzom jako goście honorowi towarzyszą medaliści olimpijscy. Wśród nich w Radomiu był bokser Zdzisław Pietrzykowski.

Pierwszy z sześciu, a zarazem najdłuższy w imprezie etap przebiegał na trasie Łódź-Radom i miał długość 194 km. Trzeci z lotnych finiszów, a wygrał go Robert Radosz, znajdował się na terenie naszej diecezji, w Potworowie. Metę, którą wyznaczono tuż obok pomnika radomskiego protestu z 1976 r., przejechało 131 zawodników. Zwycięzcą eta-

pu został Robert Radosz z zawodowej grupy DHL Author, drugie miejsce zajął reprezentant zawodowej kolarskiej grupy CCC Polsat, Marek Wesoly, a trzecie – reprezentant zawodowej grupy Whirpool Hradec Kralowe, Słowak Martin Riszka.



MARTA DEKA

Dekoracja zwycięzców pierwszego etapu

Poświęcenie kamienia węgielnego w Turnie

Budować na Piotrze-Skałe

„To miejsce ma nas przybliżyć do Pana Boga i przypominać, że nasze życie ma być budowane na skale, a tą skałą jest Jezus Chrystus”. Tymi słowami bp Zygmunt Zimowski powitał obecnych na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego.

Turno jest ośrodkiem wypoczynkowym, który wymaga nie tyle kapitalnego remontu, co całościowej odbudowy i przebudowy. Prace trwają od ponad roku, a jest marzeniem Pasterza diecezji, by w następne wakacje jako pierwsze mogły tu wypoczywać dzieci z ubogich rodzin. Ośrodek formacyjno-charytatywny

„Emaus”

leży w urokliwym zakolu Pilicy, na terenie parafii Białobrzegi. Tworzą go domy i domki wypoczynkowe, które w swym centrum posiadają będą kaplicę Miłosierdzia Bożego. To w jej ścianach – jeszcze bez zadaszenia – sprawowana była Msza św., w trakcie której dokonano ceremonii wmurowania kamienia węgielnego. Przewodniczył jej ks. bp Zygmunt Zimowski, a koncelebrowali bp Edward Materski, bp Adam Odzimek oraz grono księży, z rektorem radomskiego seminarium ks. prał. Wacławem Depo i dziekanem białobrzeskim ks. prał. Henrykiem Cwiekiem



S. ANNA RECZKO

na czele. W Eucharystii uczestniczyli dobrodzieje Turna, parlamentarzyści, reprezentanci władz regionu oraz dotychczasowy dyrektor budowy ośrodka ks. Wiesław Lenartowicz i jego następca ks. Piotr Supierz.

W homilii ksiądz biskup nawiązał do ewangelicznego obrazu skały, którą jest Chrystus, a z Jego woli św. Piotr i jego następcy. Mówił też o

Bp Edward Materski wmurowuje kamień węgielny. Tablicę pamiątkową przygotował Szczepan Kowalski, wykonawca sarkofagu bp. Jana Chrapka. Z lewej bp Zygmunt Zimowski

samym ośrodku, który ma stać się miejscem, do którego przybywać będą młodzi, by tutaj uczyć się budować na Chrystusie. Bp Zimowski przywołał słowa Benedykta XVI wypowiedziane do młodzieży na krakowskich Błoniach; Papież apelował o to, by nie lękać się budować życia w Kościele i z Kościołem; by być dumnym z miłości do Kościoła i do Piotra.

Po homilii nastąpił obrzęd poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego. Ks. Depo odczytał najpierw tekst dołączony do kamienia i

wmurowany

następnie w ścianę kaplicy: „Bóg jest miłością. Dnia 28 czerwca 2006 r. w wigilię uroczystości św. Piotra i Pawła; za pontyfikatu Benedykta XVI, kiedy prymasem Polski był kard. Józef Glemp, metropolitą częstochowskim abp Stanisław Nowak, rządy zaś w diecezji radomskiej sprawował ks. bp Zygmunt Zimowski, biskupami pomocniczymi byli ks. Adam Odzimek i ks. bp Stefan Siczek, biskupem seniorem Edward Materski, obowiązki proboszcza parafii Białobrzegi pełnił ks. kan. Artur Hejda, a dziekanem dekanatu Jedlińsk był ks. prał. Henryk Cwiek. J.E. Ks. bp Zygmunt Zimowski, w obecności kapłanów oraz zaproszonych gości, wmurował kamień węgielny wyjęty z grobu św. Piotra Apostoła i poświęcony przez papieża Benedykta XVI w dniu 14 czerwca 2006 r. pod kaplicę miłosierdzia Bożego oraz centrum formacyjno-charytatywne »Emaus«, parafia Białobrzegi. Na wieczną rzecz pamiątkę tego historycznego wydarzenia niniejszy akt własnoręcznie przez biskupa radomskiego podpisany w kamień węgielny wznoszonej świątyni wmurowany zostaje.”

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

■ R E K L A M A ■

plus radio
 tagodne przeboje
www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE
 PIONKI SKARZYSKO-KAMIENNA
 GRÓJEC **RADOM** IŁŻA
 SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA
 ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI

90.7 fm

Sonda

**DOBRE,
ŻE PRZYSZLIŚMY**SEBASTIAN ROGULSKI
Z RADOMIA, UCZEŃ GIMNAZJUM

– Bardzo podoba mi się w muzeum. Obejrzałem już wszystkie wystawy. Najbardziej przypadła mi do gustu część militarna z I i II wojny światowej. Na dziedzińcu muzeum oglądałem przez teleskop Jowisz i inne planety. Chciałem jeszcze malować, ale zabrakło dla mnie sztalug, zawsze ktoś na nich akurat malował. Za to udało mi się ulepić naczynie z gliny.

WANDA MIĘTKOWSKA
Z RADOMIA, EMERYTKA

– To bardzo potrzebne i udane spotkanie. W Radomiu jest niewiele atrakcji, tym chętniej tu przyszedłem. Taka noc w muzeum jest bardzo ciekawym i ukulturalniającym spotkaniem. Dobrze, że jest tu tak dużo młodzieży i dzieci.

GALINA MASŁOWA-SZLEZYNGIER
Z MOSKWI, GEOLOG

– Dobrze, że spotykamy się tu w nocy, bo to dodaje temu spotkaniu atrakcji, tajemniczości, niecodzienności. Podoba mi się, że jest tak dużo młodzieży, a młodzież jest sympatyczna, kulturalna i ciekawa świata, zadaje tyle pytań pracownikom muzeum. Pracownicy chętnie odpowiadają, nawet na najgłupsze pytania. Chętnie brałam udział w różnych warsztatach, próbowałam tkąć na krosnach i lepić garnki. Organizatorzy zadbałi o wszystko, nawet o ogródek z jedzeniem i pićciem. Wszyscy są zadowoleni i oby takich spotkań było jak najwięcej.

Kwiat paproci,

Ideą nocy w muzeum jest
**pokazanie go
od kuchni.**

Można też zobaczyć
to wszystko,
czego na co dzień
oglądać nie ma okazji.

tekst i zdjęcia

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Pomysł na nocne spotkanie powstał, gdy pracownicy muzeów zastanawiali się, jak przyciągnąć ludzi do zwiedzania. Stwierdzili, że noc muzealna mogłaby być czymś ciekawym, tym bardziej że ta forma promocji sprawdziła się już w innych miastach.

Ponieważ muzeum nosi imię Jacka Malczewskiego, nie mogło zabraknąć odniesień do tego wielkiego artysty. – W dziale sztuki można było zobaczyć najnowsze dary rodziny Malczewskich. Młodzież z Gimnazjum nr 22 w Radomiu czytała listy Jacka Malczewskiego do rodziny, wśród nich i te, które wcześniej nie były nigdzie prezentowane – mówi Ilona Pulnar-Ferdjani, kierownik Działu Naukowo-Oświatowego w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Otwarto drzwi

W nocy z 24 na 25 czerwca Muzeum im. Jacka Malczewskiego i Muzeum Sztuki Współczesnej w godzinach 21.00–1.00 otworzyły dla wszystkich swe podwoje. Chętnych



do zwiedzania nie brakowało, co zaskoczyło nawet samych organizatorów.

Największym zainteresowaniem cieszyła się pracownia konserwacji zabytków, na co dzień zamknięta dla zwiedzających. To tu czeka na poprawienie swego wizerunku „Panorama Lwowa” pędzla Zygmunta Rozwadowskiego i Stanisława Janowskiego. Obraz przyjechał ze Lwowa, ma około 80 lat. Rozmiarem może konkurować z innymi, jako że ma 8 m długości i 3 m szerokości. Jest nawinięty na wałek i można było oglądać tylko jego połowę. Na obejrzenie całości trzeba poczekać do października tego roku, kiedy to w całej krasie, już odnowiony, znajdzie się na wystawie z okazji 750-lecia Lwowa. Dało się też podpatrzeć, jak wygląda spajanie starego płó-

**Najnowsza
wystawa
w Muzeum
Sztuki
Współczesnej**

na z nowym podłogiem. Ale konserwacji – jak informowali pracownicy działu – podlegają coraz świeższe obiekty. To dlatego, że współcześni twór-

cy nie przywiązują często wagi do technologii. Do takich dzieł należą na przykład obrazy ks. Władysława Paciaka.

Przy sztalugach

Dla tych, którzy chcieli choć przez chwilę poczuć się jak mistrzowie pędzla tworzący swe dzieła, przygotowano wszystko, co potrzebne do malowania – sztalugi, pędzle, farby. A potem był konkurs. Autorzy najlepszych prac otrzymali nagrody. Ocenie podlegały także lepienie przez chętnych starą metodą garnki, jak również wykonane z czerwonej gliny rzeźby w pracowni rzeźbiarskiej.

niu noc w muzeach

pędzel i filmy



Odwiedzający dział archeologii mogli obejrzeć film na temat Słowian, posłuchać opowieści o nocy świętojańskiej i o związanych z nią pogańskich zwyczajach. Archeolog Michał Majcher pokazywał, jak wytwarza się wyroby jubilerskie z metalu, takie same jak te, które pochodzą z wykopalisk. Panie próbowały swych sił przy warsztacie tkackim, wyjątkowo w tę noc udostępnionym dla zwiedzających.

Etiudy filmowe

Na odwiedzających Muzeum Sztuki Współczesnej, które tak jak Muzeum im. Jacka Malczewskiego znajduje się przy rynku, czekała najnowsza wystawa „Sztuka w Polsce wobec spraw publicznych 1966–1994”. Prezentuje ona dzieła, których twórcy podejmowali w tamtych latach tematy społeczne, polityczne,

etyczne – te, których nie można było podejmować w inny sposób w debacie społecznej. W maju muzeum obchodziło 15-lecie działalności. Ekspozycja, przygotowana pod kierunkiem Mieczysława Szewczuka, należy do cyklu przygotowanego z okazji jubileuszu muzeum. A na tę noc specjalnie przygotowano prezentację multimedialną Radomskiego Przeglądu Filmu Niezależnego.

Kwiat paproci i gwiazdy

O 23.00 ogłoszono konkurs na poszukiwanie kwiatu paproci. Jedna z pań odnalazła kwiat, zanim inni zaczęli go szukać. W ten sposób stała się posiadaczką nagrody głównej. Studentka ubrana jak panna z nocy świętojańskiej miała ów kwiat przypięty do warkocza. Studentów było więcej, ubrani w stroje z różnych epok, przechadzali się po muzealnych salach i korytarzach.

Na wysokości zadania stanął również dział przyrody, w tym roku obchodzący swoje 30-lecie w radomskim muzeum. Wy-

Archeolog Michał Majcher pokazywał, jak się robi biżuterię na wzór tej z wykopalisk

szedł do zwiedzających z niecodzienną propozycją – pokazem czaszek. Można było także podglądać insekty pod mikroskopem czy odbyć wędrówkę do gwiazd za pomocą teleskopu.

W przygotowanie nocnego spotkania w muzeum zaangażowani byli nie tylko jego pracownicy, ale i wiele osób zaprzyjaźnionych z placówką, jak choćby Gerard Maj z Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu czy Agnieszka Nendzi z radomskiego Gimnazjum nr 22. Nowo powstałe Towarzystwo Klubu Przyrodników Regionu Radomskiego pomagało w dziele przyrody. W imieniu dyrekcji muzeum i zwiedzających dziękujemy sponsorom z firm: „Parkowa”, „Zielony Ogród”, „Alfa Star”, „Fogiel”, „Krawczyk” oraz fundatorom nagrody głównej: Prezydentowi Radomia, firmom „Aapex” i „Goliat”.

Gdyby rodziło się więcej takich oryginalnych pomysłów, kulturze naszego regionu na pewno zrobiłoby to bardzo dobrze. Nieco inwencji, sporo wysiłku, trochę reklamy – ale przecież warto! ■



**MOIM
ZDANIEM**

MIECZYŚLAW SZEWCZUK

dyrektor Muzeum
Sztuki Współczesnej w Radomiu

To była znacząca noc. Wiele osób przyszło do muzeum po raz pierwszy. Ale byli i ci, którzy odwiedzają nas regularnie. Specjalnie na tę noc przygotowaliśmy pokaz etiud filmowych studentów i absolwentów Katedry Sztuki Politechniki Radomskiej. Filmy są znane w środowisku uczelni, różnorodnie tematycznie i plastycznie, ale szerzej do tej pory niepokazywane. Konrad Bał, którego film również został u nas zaprezentowany, jest laureatem I nagrody na I Warszawskim Biennale Sztuki Mediów 2005. Ten pokaz przyciągnął wielu młodych ludzi, ale na widowni siedzieli też przedstawiciele starszego pokolenia. W sali, gdzie była projekcja filmów, musieliśmy nawet dostawiać krzesła. Zwyczajowo jesienią, gdy kończy się pokaz zbiorów, mamy dzień otwarty. Ja wtedy opowiadam i oprowadzam po wystawie. Ludzie chcą zrozumieć sztukę współczesną, bo wielu ma z tym trudności. Sztuka ma zawsze aspekt i duchowy, i intelektualny. W tym roku po raz pierwszy z okazji rocznicy Czerwca przedstawiamy wystawę tematyczną. Pomaga ona lepiej zrozumieć znaczenie pewnych wydarzeń. Ktoś, kto nie obcuje często ze sztuką, może mieć problem ze zrozumieniem jej sensu, a ten sens zawsze istnieje. Nasze ogólne wykształcenie w dziedzinie sztuki jest znacznie gorsze niż w wielu krajach europejskich. Między innymi wynika to z tego, że mamy bardziej literacką tradycję. Ta noc to wielka i bardzo dobra lekcja. Ale do lekcji zawsze trzeba umieć zachęcić. Uczniów było wielu, więc chyba się nam to udało.

Finał II ogólnopolskiego konkursu plastycznego

Imieniny Patrona uczelni

Podczas corocznego spotkania w Wyższej Szkole Biznesu im. bp. Jana Chrapka w Radomiu, w dniu „Imienin Patrona Uczelni”, nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu plastycznego.

Po raz drugi uczelnia zaprosiła dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie plastycznym, poświęconym pamięci bp. Jana Chrapka. Tegoroczna edycja była zatytułowana „Ślady miłości”. Patronat nad konkursem sprawowali radomski okręg Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Marszałek Województwa Mazowieckiego.

Nadeszło 393 prac z ponad 60 szkół województw mazowieckiego, świętokrzyskiego i kujawsko-pomorskiego. Prace



KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

nadeszło m.in. z Siedlec, Sokołowa Podlaskiego, Piastowa, Piaseczna, Przysuchy, Pionek, Kozienic, Szydłowca, Radoszyc, Sulejówka, Jedlińska, Wieniawy, Wyszkowa, Wierzbicy,

W czasie finału odbył się też koncert Tomasza Kamińskiego

Rudy Wielkiej, Potworowa, Radomia, Rusinowa, Iwanisk, Inowrocławia i Żyrardowa. Wśród uczestników były też dzieci i młodzież ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wy-

chowawczego w Lesznie, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Upośledzonych Umysłowo w Jurkach oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Polskim Związku Głuchych w Radomiu. Wszystkie prace zostały zaprezentowane na wystawie.

Nagrody przyznano w trzech grupach wiekowych. W najstarszej – powyżej 17 lat – zwyciężyła Paulina Rzeszowska z Zespołu Szkół Plastycznych w Radomiu. W grupie 15–17 lat komisja uznała za najlepszą pracę Anny Zielińskiej z Gimnazjum nr 1 w Radoszycach. W najmłodszej grupie (11–14 lat) pierwsze miejsce zdobyła Kinga Ambroziak ze Szkoły Podstawowej nr 6 z Żyrardowa.

KS. ZBIGNIEW GACZYŃSKI

Rodzinny festyn w parafii MB Częstochowskiej w Radomiu

Motocykliści i proboszcz na linie

Dzień św. Krzysztofa, patrona kierowców, jest w środku wakacji, czyli w połowie sezonu. Motocykle kupuje się wiosną i rusza w trasę. To niebezpieczne hobby. Proszono mnie o poświęcenie motocykli wiosną, bo ludzie wiedzą, że i ja jeżdżę motocyklem.

Bardzo często młodych motocyklistów zabieram jesienią do Starej Iwicznej koło Piaseczna – powiedział ks. Wiesław Lenartowicz, proboszcz parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Radomiu. Tam na zakończenie sezonu sprawowana jest Msza św. połączona z wypominkami za tych, którzy nie dojechali do końca trasy. Jest tam olbrzymia mapa Polski i przypina się na niej małe karteczki z imieniem i nazwiskiem albo pseudonimem tego, który zginął. Zanim rozpocznie się Msza św., wyczytuje się tych wszystkich z karteczek na mapie, tak jak w czasie wypominków. Niektórzy



KRYSZYNA PIOTROWSKA

przywożą rodziny i bliskich tych, za których się modlimy, a którzy zginęli w wypadkach motocyklowych. Dla młodych obecnych tam ludzi jest to bardzo pouczające – dodał.

Poświęcenie motocykli odbyło się podczas festynu rodzinnego na terenie parafii, potem motocykliści do późnego wieczora wozili po szkolnym boisku dzieci. Parafianie mogli z bliska zoba-

Proboszcz ks. Wiesław Lenartowicz wśród zaprzyjaźnionych motocyklistów

czyć, jak postępują prace przy budowie nowego kościoła, a nawet to sprawdzić, bo do festynowych atrakcji należy zjazd po linie z kościelnej wieży. A że wieża co roku rośnie, to i zjazd jest z coraz większą wysokością. Pierwszy, jak przystało na organizatora festynu, zjechał po linie proboszcz.

Ks. Lenartowicz jest pierwszym członkiem Parafialnego

Klubu Honorowych Krwiodawców, jego pomysłodawcą i założycielem. Klub ten utworzył się w kwietniu po pierwszej parafialnej zbiórce krwi, a należy do niego około 60 osób. W czasie festynu zebrano prawie siedemnaście litrów tego bezcennego płynu.

Ale jako że festyn to przede wszystkim zabawa, nie zabrakło rozgrywek w piłkę nożną – ojcowie kontra kawalerowie, piłki plażowej, pokazów straży pożarnej, gaszenia płonącego samochodu. Były upieczone przez parafian ciasta, mnóstwo konkursów, loteria fantowa i prawdziwa aukcja. Wszystkie zebrane na festynie pieniądze zostaną przeznaczone na dofinansowanie parafialnej kolonii dla dzieci. Zebrano na ten cel ponad 3000 zł. Pozostaje nam tylko życzyć dzieciom udanych wakacji, a proboszczowi gratulujemy udanych pomysłów.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

II edycja nagrody Funduszu im. bp. Jana Chrapka „Viventi Caritate”

Żyjącemu Miłością

Nagroda „Viventi Caritate” przyznawana jest 24 czerwca, w dniu imienin ks. bp. Jana Chrapka. W tym roku w związku z 30. rocznicą radomskiego Czerwca przyznano również nagrodę tym, którzy byli bohaterami tamtego protestu.

Podczas pierwszego posiedzenia, 18 października 2004 roku, kapituła Funduszu im. bp. Jana Chrapka, której celem jest kontynuacja i wspieranie dzieł zainicjowanych przez bp. Jana, zaakceptowała pomysł zespołu kierującego funduszem: Elżbiety Sobieraj, Zbigniewa Miazgi oraz dyrektora radomskiej Caritas ks. Radosława Walerowicza, ustanowienia nagrody Funduszu „Viventi Caritate”, czyli „Żyjącemu Miłością”. Ideą nagrody jest ukazanie postaw ludzi, którzy przeżywają swoje życie z pasją i chęcią służenia Chrystusowi w bliźnich. Są to osoby, które bardzo często po cichu zmieniają na lepsze istniejącą wokół nich rzeczywistość. Wzorem takich właśnie postaw był bp Jan Chrapka.

Czyny, a nie słowa

W tym roku do nagrody „Viventi Caritate” byli nominowani: Maria Cygan – lekarz wolontariusz Hospicjum Królowej Apostołów w Radomiu, Wanda Ciborowska – wolontariuszka przy pa-



MARTA DEKA

rafi Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu, społecznik Kazimierz Napieraj z Kazanowa Iłżeckiego, Aleksander Sawicki – społecznik, animator życia kulturalnego, jeden z inicjatorów Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Radomia, oraz Gmina miasta Radom, za współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz za działanie na rzecz osób niepełnosprawnych i rozwoju rodzinnych form opieki zastępczej.

Bp Zygmunt Zimowski ogłosił i wręczył nagrodę „Viventi Caritate” tegorocznemu laureatowi. Został nim Kazimierz Napieraj.

Laureat, nie kryjąc wzruszenia, powiedział: „Wolałem działać, niż mówić, i mimo że w swoim życiu dostałem wiele nagród, to z tej dzisiejszej jestem najbardziej zadowolony, dlatego że nosi imię Biskupa, którego szanowałem za jego pracę, oraz że premiuję wszystkich tych, którzy rzeczywiście pracu-

Kazimierz Staszewski i Marianna Krawczyk zostali uczczeni oklaskami na stojąco

ją dla dobra innych. Życzylbym tym młodym, tu obecnym wolontariuszom, żeby doświadczili kiedyś nie zapłaty, nie awansów, nie pieniędzy, ale wdzięczności od tych, którym pomagają. Dziękuję bardzo za tę piękną nagrodę”.

Ryzykowali życie

W tym roku, w związku z 30. rocznicą radomskiego protestu, przyznano również wyróżnienie honorowe tym, którzy przed 30 laty byli gnębieni i prześladowani, ryzykowali swoje życie i zdrowie dla idei „Solidarności” – radomskim robotnikom, ofiarom Czerwca '76 roku. Nagrodę przekazano na ręce dwojga świadków tamtych wydarzeń: Mariany Krawczyk, która w wyniku bicia i tortur straciła słuch, oraz Kazimierza Staszewskiego, który jako młody, wówczas osiemnastoletni chłopak, przeszedł „ścieżkę zdrowia”, więzienie i represje. W ich osobach oddano hołd wszystkim radomskim robotnikom, którzy nie bacząc na konsekwencje, podjęli walkę o lepsze jutro.

„Jestem wzruszony przyznaniem tak szacowanego wyróżnienia. Zobowiązuje nas ono do jeszcze większych działań niż te, które wtedy podejmowaliśmy. Chcę jednocześnie powiedzieć, że zawieziemy je we wrześniu na Jasną Górę i przekazamy Matce Bożej jako wotum zaufania” – powiedział Kazimierz Staszewski w imieniu uczestniczących w czerwcowych wydarzeniach robotników.

MARTA DEKA

TEGOROCZNY LAUREAT „VIVENTI CARITATE”



Dr Kazimierz Napieraj jest emerytowanym lekarzem, oddanym całym sercem ludziom chorym. Pracował bezinteresownie na rzecz innych, wrażliwy na ludzką biedę i niedostatek. Jest założycielem i budowniczym ośrodka zdrowia w Kazanowie Iłżeckim. Powołał punkt opieki nad ludźmi chorymi oraz Klub Honorowych Dawców Krwi. W

1955 r., by uaktywnić młodzież, współzałożył Ludowy Zespół Sportowy w Kazanowie, którego był nie tylko opiekunem, ale również trenerem i zawodnikiem. Trwałym śladem tej działalności jest wybudowane boisko piłkarskie oraz drużyna „Iłżanka Kazanów”. Jest również jednym z założycieli Związku Gmin nad Iłżanką, powstałego w celu ochrony wód w rzece, oraz inicjatorem konkursów na rzecz środowiska.

Zapowiedzi

■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

- 9 LIPCA (niedziela) – Przedbórz
- 10 LIPCA (poniedziałek) – Pilczyca
- 11 LIPCA (wtorek) – Skorkowice
- 12 LIPCA (środa) – Skotniki Koneckie
- 13 LIPCA (czwartek) – Machory
- 14 LIPCA (piątek) – Fałków
- 15 LIPCA (sobota) – Radoszyce
- 16 LIPCA (niedziela) – Stanowiska

■ MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RADOMIU DZIECIOM

- 11 LIPCA od 10.00 do 14.00 – wycieczka do Muzeum Wsi Radomskiej
 - 13 LIPCA od 9.00 do 15.00 – wycieczka do Kielc ze zwiedzaniem Muzeum Zabawkarstwa
- Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonu: 048 3626735 lub 048 3627751.

■ DIECEZJALNY PRZEGLĄD KAPEL I ZESPOŁÓW LUDOWYCH

16 LIPCA (niedziela) w Zakrzewie koło Radomia odbędzie się Diecezjalny Przegląd Kapel i Zespołów Ludowych. Impreza rozpocznie się o godzinie 14.00. Organizatorami są: parafia św. Jana Chrzciciela w Zakrzewie i Kapela Ludowa z Marianowic koło Zakrzewa.

■ IV WIECZORY MUZYCZNE

Parafia w Jedlni Letnisku zaprasza na wieczory muzyczne, które tradycyjnie odbywają się w każdą wakacyjną niedzielę przy kościele pw. św. Józefa o godz. 20.00. Wstęp wolny.

- 9 LIPCA – Full Power Spirit
- 16 LIPCA – Porozumienie

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Aleksego w Przedborzu

U Matki Bożej Serdecznej

Kto choć raz pielgrzymował tędy na Jasną Górę, pamięta zabytkowy kościół na wzgórzu i ujmującą gościnność mieszkańców parafii, która leży na południowo-zachodnim krańcu diecezji.

Kościół na wzgórzu stoi tutaj od XIII w., a ufundował go Bolesław Wstydlivy. Kazimierz Wielki ufundował wieżę. Potem dobudowano jeszcze prezbiterium i kaplice boczne. Świątynia była kilkakrotnie odbudowywana po pożarach i wojennych zniszczeniach. Ostatnie dotknęły budowlę w czasie II wojny światowej, kiedy to trzeba było odbudować kazimierzowską wieżę.

Ofiarni parafianie

Proboszczowie, jak choćby Władysław Nowakowski czy Jan Oktobrowicz, mogli zawsze liczyć na pomoc parafian. To dzięki ich ofiarności i pomocy tylko w ostatnich latach umebłowano dwie zakrystie, wykonano nowe konfesjonały i zainstalowano elektroniczne zabezpieczenie kościoła przed włamaniem, zamontowano olejowe centralne ogrzewanie, kościół wyłożono dębową boazerią, przeprowadzono remont kaplic w Zuzowach i w Rączkach – ta ostatnia jest zabytkową budowlą powstałą w

XVIII w. Dla świątyni parafialnej zakupiono bezpieczne tabernakulum i odnowiono ołtarze. Zabezpieczono pękające ściany wikariatu, wyremontowano schody na cmentarzu przykościelnym, odnowiono wszystkie kielichy i sprzęty liturgiczne.

Owoce wiary

W ostatnich latach w Przedborzu upadło szeregi zakładów pracy. Nie jest łatwo o zatrudnienie. Praca na roli zapewnia na ogół skromne utrzymanie. Świadomość tych trudności sprawia, że żywa religijność rodzi czynne zaangażowanie w pomoc bardziej potrzebującym. Zapewne dlatego w parafii tak skutecznie działa zespół charytatywny i Akcja Katolicka. Członkowie dbają o przygotowanie świątecznych paczek. Młodzi parafianie angażują się w prace Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, dbają o piękno liturgii jako schola i ministranci, poszerzają rozumienie Kościoła w Dziecięcym Kościele Misyjnym. W parafii istnieje chór, a bardzo cenną inicjatywą jest duszpasterstwo nauczycieli i wychowawców. Starają się oni licznie brać udział w okolicznościowych diecezjalnych spotkaniach formacyjnych organizowanych w Radomiu.

Oprócz księży w pracę duszpasterską zaangażowanych jest pięciu katechetów świeckich oraz zakonnice ze zgromadzenia Sióstr Najświętszego



ZDJEŃCJA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Imienia Jezus, które posiadają swoją kaplicę przy ul. Leśnej.

Trzeba też dodać, że od roku 1615 istniała w Przedborzu druga świątynia – kościół szpitalny pod wezwaniem św. Leonarda. Gdy w 1834 r. spłonął kościół parafialny, tutaj odprawiano nabożeństwa. Ostatecznie mury tego kościoła rozebrano w 1878 roku.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



Laskami słynący obraz Matki Bożej Serdecznej

Potrzeba nieco trudu, by wspiąć się do kościoła

ZDANIEM PROBOSZCZA

Wyjątkowym skarbem naszego prastarego kościoła jest sprowadzony z Krakowa w roku 1618 przez ówczesnego proboszcza ks. Adriana Barskiego obraz Matki Bożej, którą czcimy jako Matkę Bożą Serdeczną, szczególną patronkę i opiekunkę wspólnoty. W każdą środę parafianie gromadzą się licznie przed tym obrazem, aby powierzać swoje sprawy. Jesteśmy parafią maryjną, a Maryja prowadzi nas do swego Syna ukrytego w Eucharystii. Wystarczy wspomnieć, że każdego roku udzielamy ponad 120 tys. Komunii św. Parafia liczy nieco ponad 6 tys. wiernych. Maryjny kształt wspólnoty to zarówno przyjmowanie pielgrzymów, jak i pątniczy trud, który każdego roku podejmuje kilkaset osób, zmierzając na Jasną Górę. Maryjność to także różańcowe rozmodlenie. W parafii istnieją 24 kółka różańcowe, w większości kobiece, ale tworzą je także mężczyźni i ludzie młodzi.

Myszę, że maryjnej pobożności zawdzięczamy także powołania żeńskie. Z naszej parafii pochodzi 18 sióstr zakonnych – niemal tyle samo, ile powołań męskich.

Wikariusze: Stanisław Karasek, Sławomir Ogorzałek, Piotr Szymański

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- W dni powszednie: 6.30, 7.00, 18.00